

Serenissimi... Augusto III...

SERENISSIMO POTENTISSIMOQUE
PRINCIPI ac DOMINO,

AUGUSTO III.

POLONIARUM REGI,

MAGNO LITVANIÆ DUCI,

*RUSSIÆ, PRUSSIÆ, MASOVIÆ, SAMOGITIÆ,
KHIOVIÆ, VOLHINIÆ, PODOLIÆ, PODLACHIÆ,
LIVONIÆ, SMOLENSCIÆ, SEVERIÆ,
CZERNIECHOVIÆQUE,*

NEC NON

**HÆREDITARIO DUCI SAXONIÆ
ET PRINCIPI ELECTORI,**

IN DEUM PISSIMO,

IN CIVES BENEFICENTISSIMO

IN REBUS ADVERSIS FORTISSIMO,

PACIS AC TRANQUILLITATIS PUBLICÆ

STUDIOSISSIMO,

PATRI PATRIÆ,

FAUTORI SUO AMPLISSIMO,

SOCIETAS JESU PROVINCIÆ MASOVIÆ,

LUGUBRI CARMINE

JUSTA PERSOLVIT.





E L E G I A



Ergo erat in fatis, ut, cùm te, maxime Regum,
Speremus Pylios vivere posse dies,
Et numerum meritorum annis æquare Tuorum,
Præcipiti raperet Parca cruenta manû?
Et quâ Te populus Proceresquæ ad Regna vocârunt, *

A

Scilicet

* *Obiit quintâ 8bris, quo die ante 30 annos electus est Rex.*

Scilicet humanæ sunt hæc ludibria vitæ,
Perpetuô rerum turbine cuncta vehi,
Optatis falli votis, rebusque secundis
Misceri aduersas cernere sæpe vices;
Et risus jungi lachrimis, post gaudia luctus
Currere, sit stabili ne quid in Orbe locô,
En post exactas acies & Marte repulso,
Saxonia nuper depopulante plagas,
Dum parat attritam bellorum pondere gentem
Visere, & afflictis ferre benignus opem,
Quas spes non aluit dilecto Principe jam jam
Linquente Istuleum Sarmatica ora folum?
O quoties dixit: nec me spes lubrica fallit,
Nec temerè expecto: Rex rediturus abit.
Dixerat; ah utinam Superi pia vota probâssent,
Augurique sui spes bona certa foret!
Audio sed querulos fonitus, mæstasque per omnem
Sarmatiam longè fundere templa preces,

Et

Et populum aspicio dejecto lumina vultu
Ferre gradum & quidnam nescio, triste loqui.
Orba parente gemit soboles, sine Rege Senatus,
Florat & usque suum Nobilis Ordo Ducem,
Plebs queritur Dominum immaturo funere raptum,
Defensore fides, Vindice jura carent.
Sic est: non lachrymas melius reor esse profusas
Usquam, nec potuit justior esse dolor.
Occidit AUGUSTUS, qui per sex lustra Polonis
Munera tranquillæ pacis amica dedit:
Dumque alibi fremere metuendô cuncta Gradivô,
Juraque per populos ensis & hasta darent,
Et Tamesis, Rhenusque minax, Isterque profundus,
Sequanaque & raucis asper Iberus aquis,
Iratôque Albis cum gurgite bella sonarent,
Regnabat nostris sedibus alta quies:
Et strepitus inter, flammæ, jaculataque tela,
Securus tenuit Regna Polonæ sopor:

Quid

Quid memorare juvat diurnæ commoda pacis,
Unde opibus crevit nostrum & honore solum?
Si quis cultus adest Patriæ, si docta Minerva
Cæpit Sarmaticas incoluisse plagas:
Si colimus leges, æquum rectumque sequuti,
Suppliciumquè reus, præmia justus habet:
Si canit aprico tranquillus messor in agro,
Et placido merces flumine nauta vehit:
Cuncta hæc PACIFICO debentur munera REGI
Fas; pietas, artes, gloria, splendor, opes.
Occidit: ah utinam tanti violentia casus
Perniciem in plures non trahat ista gravem!
Sic illa erecto spectanda ubi vertice quercus,
Quæ totam umbrosa fronde tegebat humum,
Stridentis Boreæ nimio quassata tumultu
Frangitur, & terram mole premente petit,
Communi vicina dolent **arbuſta ruinâ**,
Non quippe à ventis, unde tegantur habent:

Aut

Aur ubi Cecropio Dux flavæ monte cohortis
Immiti metopis raptus ab ore perit,
Hinc atque hinc volitat metuens exercitus omnis,
Nec scit, quò dubius fertur, & unde venit:
Sic metuit Caro viduata Polonia Rege;
Nam sibi quod metuat, novit adesse domi.
Fors mala vipereos quatiens Discordia crines,
Impatiens longâ Regna quiete frui,
Triste acuit ferrum, jugulos læsura Polonos,
Et parat in mutuas Civica bella neces?
Novimus, & docuit satis experientia rerum,
Quàm grave tot Regum cernere fata fuit.
Fallor, an æthereas placidum vox missa per auras,
Funditur & Lechiam dira timere vetat:
Cara mihi ante alias tellûs, dum vita maneret,
Vitâ privato nunc quoque cara mihi,
Ne me fortè putes oblitum sedibûs istis
Solliciti curas deposuisse Patris,

Quin

Quin melius Cœlò, Virtus quò me extulit, altò,
Scepturaquè jam fatis non adimenda dedit,
Quid tibi dent Superi faciles, optasvè velisvè,
: Nofco, atque ut faciles dent tibi cuncta, precor.
Nam tibi si rapuit communi funere Regem,
: Non potuit carum Mors rapuisse Patrem.





WIERSZ POLSKI.



Lutni moja, coś chwilę przedtym, wdzięczne stróny

Na wesole stroiła ferc radośnych tony,

Sposobiać się na Króla wielkiego przybycie;

Już go niemasz, już skończył to śmiertelne życie.

B

Już

Już z Majeſtatu tego, co mu ſwiat bił czołem,
Cień ſtoi pròżny tylko z nikczemnym popiołem.
Ktòżby na to nie weſtchnął, kto ſkargą płacziwą
Niemiałby ſię żałować na śmierć zazdroſliwą,
Iż nam w ſmutnym złożyła tego Pana grobie,
Co Imie Kròła z Oycem złączył w ſwey Oſobie.
Kiedyż więkſzą nadzieję to Kròleſtvo miało,
Ze ſię z innemi zrównać ma w Europie chwałą,
Jak gdy pod jego rządem wiek wiodąc ſpokoiny,
Obojętnym patrzyło okiem na ſwiat zbroiny,
A w koło prawie mając pożary Marſowe,
Na łono jego pròżną troſk ſchylało głowę.
Pokojem Pańſtwa kwitną, a kto więc zdobyczy
Z wojen ſzuka, mniej zysku, więcej ſzkody liczy.
Laury Marſowe ſzczepy, drzewa ſą niepłodne,
Krom cienia nic nie czynią, ni mogą być godne
Porównania z Oliwą, którą Pallas ſadzi,
Zkąd ludzie i cień mają i owoce radzi.

Tego

Tego zgoła Monarcha nasz był zawsze zdania,
Nie liczył on dni mieczem swego panowania,
Wznawiając w Polsce złote wieki August nowy,
Zawałł na lat trzydzieści Kościół Janusowy.
Lecz on, co pokoy. m. j. rad w swym państwie chował
O jako z sobą walczył, jako tryumfował?
Placem mu całe życie, orężem myśl dzielna,
Celem przykład, a zyskiem sława nieśmiertelna.
Wiemy, wszak na to patrzył świat cały zdumiany,
Gdyś ani na umyśle, ni na twarzy zmiany
Nie ukazał Monarcho, choć cię wyrok Boski
Rozlicznymi doświadczał w lat przeciągu troski:
Kiedy Twą nieprzyjazna Bellona krainę
Pustosząc, wsie i miasta mieniła w perzynę,
Kiedyś, żal w spomnieć, we łzach toną mi zrenice;
Drogą życia Twojego stracił połowicę,
Panią w cnotach, w mądrości nigdy nie zrównaną,
A wiekami całemi nie odżałowaną:

Drugiby na te ciosy niechciał żyć na świecie,
Boć ro i Bohatyrskie serce, sercem przecie
Jest ludzkim, a od żalu wolna nigdy dusza.
Nie była Alexandra ani Juliusza,
Zwłaszcza kiedy uprzeyma miłość i wrodzona
W żal frogi i nieznośny smutek jest zmieniona.
Toś jednak zniostł wspaniale, a Cnota Twa wzgóre
Wyniosła Cię nad ludzkie i nad ich naturę.
Tak stoi niewzruszony Cedr na twardey ziemi,
Choć nań Eol szturmuje wiatry potężnemi,
Więc gdy się inne drzewka łamią w tym otęćcie.
On sam wstrzymuje impet, stojąc mu na wstręćcie.
Człeka szczęśliwym czynią pomyślney Zefiry
Fortuny, lecz przeciwność między Bohatiry
Sama liczy, za przykład stawiać wiekopomnym
Czasom, kto ją wytrzymał umyślem niezłomnym.
To serce tak odważne, ten umyśl wspaniały,
Nie fame tylko oczy ludzkie oglądały;
śmierć

I śmierć nań się zdumiała, gdy na przyście oney
Ukazał nasz Monarcha umysł niestrwożony,
A którą, co pod Niebem tchnie, zabija wszystko
Nie zmrużonym oglądał okiem kosę płytką.
Więc i życiem i śmiercią to pokazał jasnie:
Kto sławnym był za życia, z tym sława nie gaśnie





AD
CELSISSIMUM, ILLUSTRISSIMUM,
EXCELLENTISSIMUM, REVERENDISSIMUM,
DOMINUM, DOMINUM,
LADISLAUM
LUBIENSKI.
ARCHIEPISCOPUM GNESNENSEM,
LEGATUM NATUM, REGNI POLONIE
ET MAGNI DUCATUS LITVANIÆ
PRIMATEM PRIMUMQUE PRINCIPEM
MINIMA JESU SOCIETAS.



Continuis agitata malis terraque marique

Lachrymor & lachrymis obruor ipsa meis.

Unica spes fuerat, sed spes hæc nuper adempta est,

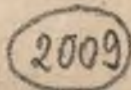
AUGUSTUS cætus spesque salusque mei.

Quod superest animumque addit lenitque dolorem:

Dum Pater eripitur, Tu mihi Tutor eris.



XVIII. 2. 1209





XVIII. 2. 1909